

ANALIZA

Rywin i... koniec?

ANNA MARSZAŁEK

Prokuratura nie zdobyła dotychczas wystarczających dowodów – ani wykluczających, ani potwierdzających istnienie jakiejś grupy politycznej stojącej za Rywinem, który domagał się od Agory łapówki. Zapowiada jednak zakończenie śledztwa. Oznacza to, że prokuratorzy zamierzają oskarżyć go tylko o płatną protekcję, pozostawiając wyjaśnianie politycznych wątków komisji śledczej.

Wnioski takie wynikają zarówno z deklaracji zakończenia śledztwa w ciągu 7–8 dni, którą minister sprawiedliwości Grzegorz Kurczuk złożył Tomaszowi Nałęczowi, szefowi komisji śledczej, jak i z tempa przesłuchań i zadawanych świadkom pytań. Prokuraturę – tak przynajmniej wynika z jej oficjalnych komuni-

katów – interesowało głównie stanowisko świadków w sprawie projektu nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji. O to pytani byli m.in. Robert Kwiatkowski, prezes TVP, i Andrzej Zarębski, doradca prywatnych mediów.

Jak twierdzi prokuratura, zadawane były też pytania drażliwe, m.in. dotyczące związków z Rywinem. Nie zweryfikowała jednak – jak dotychczas – prawdziwości odpowiedzi. Nie przesłuchano żadnych innych świadków niż wymienieni w tekście „Gazety Wyborczej”.

Nasze wnioski potwierdzają prawnicy. – Pamiętam publiczne zapowiedzi premiera Leszka Millera i ministra Grzegorza Kurczuka, że sprawa musi być do końca wyjaśniona. Minister Kurczuk m.in. w „Rz” ujawnił, że wydał prokuraturze polecenie rozszerzenia śledztwa także na tło sprawy Rywina. Jest mało

prawdopodobne, by dało się to zrobić w tak krótkim czasie, w jakim – zgodnie z tym, co teraz podano – ma zostać zakończone śledztwo – powiedział mec. Jerzy Naumann. Jego zdaniem pojawia się w sprawie nazwisk ze świata polityki, filmu i mediów dowodzi, że sprawa nie zamyka się w niewielkim kręgu osób z jednego środowiska. – Działanie prokuratury pokazuje, że przyjęto wersję śledczą ograniczającą to postępowanie tylko do wątku Rywina, nieobejmującą całości problemu. Politycy ewentualnie zamieszani w sprawę płatnej protekcji powinni jednak ponieść odpowiedzialność karną, a nie tylko polityczną, i prokuratura nie może się wyręczać komisją śledczą – dodał mec. Naumann.

Zygmunt Kapusta, szef Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie, twierdzi, że podany termin zakończenia śledztwa może się

zmienić w zależności od tego, co jeszcze trzeba będzie zrobić.

– Staramy się jak najdokładniej wyjaśnić wszystkie okoliczności tej sprawy bez wdawania się w politykę – powiedział „Rz” prokurator. Zapytany, czy to oznacza, że prokuratura pozostawi komisji śledczej ustalenie, czy i kto stał za Rywinem, odpowiedział:

– Te okoliczności wiążą się z zarzutem postawionym podejrzanemu, w związku z tym są wyjaśniane. – Teza, że nasze postępowanie ogranicza się do Rywina, jest błędna – dodał.

– Czy w czasie, w którym zgodnie z tym, co zapowiedział minister sprawiedliwości, ma zostać zakończone śledztwo, prokuratura udowodni i postawi zarzuty ewentualnym zleceńiodawcom Rywina? – zapytaliśmy.

– Proszę o pytania na piśmie – odparł Kapusta. ●

0210137

Rolnictwa i Rozwoju Wsi informuje:
dnia 1 lutego 2003 r.
zakończenia skupu produktów rybołówstwa w rejestrze przedsiębiorców prowadzących ten skup.

Wsi informuje, że z dniem 1 lutego 2003 r. dnia 10 października 2002 r. o organizacji ustawy o rybołówstwie morskim (Dz.U. z art. 4 ust. 1 ustawy przedsiębiorca prowadzący rybołówstwo jest przedsiębiorcą wpisanym do rejestru prowadzonego przez gminę, powiat lub województwo. Rejestr jest jawny.

Wsi należy składać na adres:
 Ministerstwo Rybołówstwa i Rolnictwa i Rozwoju Wsi
 ul. Wspólna 30
 00-930 Warszawa

przedsiębiorców skupujących produkty ry-

cy, jego siedzibę i adres;
 prowadzonej działalności gospodarczej.
 z Krajowego Rejestru Sądowego albo z działalności gospodarczej.

z dnia 9 września 2000 r. o opłacie skarbo-
 50 z późn. zm.) od wniosku wnosi się opłatę
 zł, a od każdego załącznika 50 gr. Jednocze-
 czenia o wpisie do rejestru wnosi się opłatę
 zł.

na uprzejmie prosi wszystkie podmioty wnio-
 o podanie swojego adresu e-mailowego w ce-
 dencji.

acji prawnych z zakresu rybołówstwa znajdu-
 owych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi
 gov.pl

Ludowcy nie tracą nadziei, że dostaną stanowiska

Wiceministrowie we mgle

Postulat nominacji dla PSL-owskich wiceministrów nie ma żadnego związku z pracą komisji śledczej – stwierdza kategorycznie wicepremier Jarosław Kalinowski. Ma nadzieję, że również premier Leszek Miller nie będzie wiązał obu spraw. Ludowcy postanowili jednak nie eskalować tego koalicyjnego sporu i zwrócili się do liderów SLD o spotkanie.

Kilka dni temu, przy okazji rekonstrukcji rządu, ludowcy przypomnieli swój postulat, by premier powołał ich przedstawicieli na stanowiska wiceministrów w resortach kultury i spraw zagranicznych. Leszek Miller w wywiadzie radiowym zapowiedział jednak, że nie podejmie decyzji w tej sprawie, dopóki nie zakończy pracy komisja śledcza badająca aferę Rywina. Nie chce bowiem – jak mówił – by obie sprawy traktowane były jak koalicyjny handel. Jednak wiceprezes PSL Eugeniusz Kłopotek nazwał to „szantażem” i zapo-

wiedział, że na wypowiedź Millera zareaguje być może Naczelny Komitet Wykonawczy PSL.

Wczoraj jednak NKW nie zajmował się tą sprawą, a politycy PSL wyrażali jedynie nadzieję, że nominacje dla wiceministrów mimo wszystko niebawem nastąpią i nie będą łączone z pracą komisji śledczej.

– Wiązanie nominacji z pracą komisji śledczej jest bzdurą – powiedział „Rz” wicepremier i lider PSL Jarosław Kalinowski. – Sądzę, że premier też tego nie będzie wiązał – dodał.

– To jest kwestia realizowania zobowiązań i wiarygodności drugiej strony – przekonywał wiceprezes Janusz Dobrosz. – Jeżeli Sojusz mówi, że nie dorosiliśmy do tych resortów, to pytamy, do czego, zdaniem koalicjanta, dorosiliśmy. Czy tylko do popierania niepopularnych ustaw, do brania odpowiedzialności za spory w rodzinie SLD? – pytał.

Czy Leszek Miller zmieni zatem swoje postanowienie i rozpatrzy

wnioski ludowców przed końcem pracy komisji śledczej? – Nie słyszałem żadnej innej wypowiedzi premiera w tej sprawie niż ta z „Sygnałów dnia” – odpowiedział rzecznik rządu Michał Tober.

Nie wykluczone, że o nominacjach wiceministrów liderzy koalicji będą rozmawiać podczas spotkania, o jakie po wczorajszym posiedzeniu NKW prezes Kalinowski zwrócił się do premiera i lidera SLD Leszka Millera. – Byłoby to spotkanie kierownictwa obu ugrupowań koalicyjnych, głównie poświęcone sprawom parlamentarnym – informował szef Klubu PSL Zbigniew Kuźmiuk. Ludowcy chcą rozmawiać m.in. o kontrowersyjnej ustawie o ustroju rolnym, a także o przygotowaniach do referendum europejskiego.

– Po to jest koalicja, by uzgadniać wszelkie sporne sprawy. Jeżeli taka jest wola władz PSL, spotkanie liderów koalicji powinno się odbyć – powiedział „Rz” sekretarz generalny SLD Marek Dyduch. P.S.